

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa M. G.
przeciwko M. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w K. (następca prawny M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.)
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 lipca 2024 r.,
skarg kasacyjnych: powoda i strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie
z dnia 21 grudnia 2022 r., sygn. akt VI Pa 106/21,

- 1) odmawia przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania,**
- 2) znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie
wyrokiem z dnia 21 grudnia 2022 r. oddalił apelacje wniesione przez powoda M. G.
oraz pozwaną M. sp. z o.o. (obecnie M. sp. z o.o.) w K. od wyroku Sądu
Rejonowego Szczecin-Centrum – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w
Szczecinie z dnia 4 października 2021 r., zasądzającego od pozwanej na rzecz
powoda kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz zasądził od powoda

na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Powód M. G. oraz pozwana M. Sp. z o.o. w K. wniesli do Sądu Najwyższego skargi kasacyjne od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 grudnia 2022 r.

Powód zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej apelację powoda oraz w całości co do punktu II., zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 291 § 1 k.p. i art. 295 k.p. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 8 k.p., a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 378 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powód podniósł, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne, które zawarł w pytaniach: 1) czy w świetle dyspozycji przepisów art. 291 § 1 k.p. i art. 295 § 1 pkt 1 k.p. wniesienie pozwu o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkiem za taką pracę, w którym powód jednoznacznie wskazuje, że dochodzi uzyskania należności w pełnej wysokości, równocześnie zastrzegając możliwość rozszerzenia powództwa po uzyskaniu opinii biegłego, przerywa bieg przedawnienia co do całej należnej kwoty z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i dodatku za taką pracę; 2) czy w świetle dyspozycji art. 8 k.p. można uznać za zindywidualizowane wyjątkowe okoliczności sprawy, które pozwalałyby na przeciwstawienie się realizacji prawa przysługującego pracodawcy do zgłoszenia zarzutu przedawnienia, takie jak: nieprowadzenie przez pracodawcę dokumentacji ewidencji czasu pracy pracowników, przedłużające się postępowanie sądowe, wydanie postanowienia w przedmiocie przeprowadzenia opinii biegłego z zakresu rachunkowości w celu obliczenia należnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i dodatku za taką pracę po upływie terminu przedawnienia przewidzianego w art. 291 § 1 k.p.?

Pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego również w części, to jest w punkcie I., w zakresie oddalenia apelacji pozwanej oraz w punkcie II., zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 151⁴ § 1 k.p. i art. 77⁵ § 1

k.p. w związku z art. 128 § 1 k.p., a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwana spółka podniosła, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wyjaśniła przy tym, że skargę kasacyjną należy uznać za oczywiście zasadną, gdy dla przeciętnego prawnika z samej treści skargi bez pogłębionej analizy i jurydycznych dociekań w sposób jednoznaczny wynika, że wskazane w niej podstawy zasługują na uwzględnienie z uwagi na kwalifikowany charakter naruszenia przepisów prawa. O ile bowiem dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. W świetle przytoczonych podstaw kasacyjnych obejmujących naruszenie przepisów prawa materialnego oraz prawa procesowego skarga kasacyjna jawi się zaś jako oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej

instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Z kolei zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniane w niniejszym postępowaniu wnioski obu stron podstępowania o przyjęcie ich skarg kasacyjnych do rozpoznania nie spełniają wyżej określonych kryteriów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanych przez powoda pytań, nazwanych przez niego istotnymi zagadnieniami prawnymi, należy wyjaśnić, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalili się poglądy, zgodnie z którym przerwanie biegu przedawnienia następuje przez wytoczenie powództwa spełniającego wymagania przewidziane w art. 187 § 1 k.p.c. Na powództwo składa

się nie tylko dokładnie określone żądanie (np. o świadczenie pieniężne, w szczególności o zapłatę określonej kwoty), ale także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (np. z jakich przyczyn faktycznych powód domaga się zapłaty tej kwoty). Każdego rodzaju żądanie będące przedmiotem powództwa musi mieć uzasadnienie w przytoczonych przez powoda okolicznościach faktycznych. Roszczenie, o którym ma orzec sąd, składa się zatem nie tylko z samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), ale także z jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Inaczej mówiąc, tylko dokładnie określone żądanie wraz z uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi określa granice rozpatrywania sprawy przez sąd. Pozew, w którym powód nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem (pozew zawierający świadome lub nieświadome ograniczenie żądania), nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu. Ryzyko związane z dochodzeniem jedynie części przysługującego powodowi roszczenia obciąża jego samego. Decydując się na dochodzenie roszczenia jedynie w części, wierzyciel musi pamiętać o tym, że wytoczenie powództwa przerywa bieg terminu przedawnienia jedynie w stosunku do tej części wierzytelności, której dochodzi pozwem. W stosunku do pozostałej części roszczenia może ulec przedawnieniu, jeżeli zostanie ona zgłoszona dopiero w toku postępowania. Przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu; przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu. Zasadniczo zatem skutek z art. 295 § 1 pkt 1 k.p. w postaci przerwania biegu przedawnienia nastąpi, jeśli wierzyciel wystąpi z żądaniem świadczenia w sposób spełniający wymagania przewidziane w art. 187 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2008 r., I PK 35/08, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 8). Oznacza to, że przerwie bieg przedawnienia roszczeń pozew, w którym doszło do dokładnego określenia żądania i przytoczenia okoliczności faktycznych je uzasadniających (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 września 2020 r., III PK 52/19, OSNP 2021 nr 11, poz. 119 i z dnia 15 grudnia 2021 r., III PUNPP 1/21, OSNP 2022 nr 8, poz. 77).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się ponadto, że zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania jak i co do wysokości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2012 r., II PK 175/11, LEX nr 1164729 oraz z dnia 29 września 2020 r., III PK 52/19, OSNP 2021 nr 11, poz. 119). Nie oznacza to jednak, że każde zawezwanie do próby ugodowej, niezależnie od swojej treści wywrze taki skutek. Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem, że zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania, jak i co do wysokości. Zawezwanie do próby ugodowej musi więc odpowiadać podmiotowo i przedmiotowo żądaniu zgłoszonemu w pozwie. Zwięzłe oznaczenie sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1¹ k.p.c., nie zwalnia bowiem wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania tak, aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są objęte wnioskiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r., V CSK 348/18, LEX nr 2773260). Zatem zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 295 § 1 pkt 1 k.p., ale jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i jej wysokości. Jednocześnie wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia jako nadużycie uprawnienia procesowego jest czynnością procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2016 r., II PK 277/15, LEX nr 2169484; z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17, LEX nr 2525421; z dnia 10 grudnia 2019 r., II PK 108/18, LEX nr 3226143 i z dnia 12 marca 2024 r., II PSKP 29/23, LEX nr 3715937).

W wyroku z dnia 16 listopada 2010 r., I PK 79/10 (LEX nr 725007) Sąd Najwyższy, podzielając stanowisko, że przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu; przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu, zauważył ponadto, że wskutek zmiany treści art. 477¹ k.p.c. i art. 321 k.p.c. sąd jest związany żądaniem zgłoszonym przez stronę i nie może

orzekać ponad to żądanie. Wniesienie pozwu przerywa więc bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, a sąd nie może wyrokować w odniesieniu do przedmiotu, który nie był objęty pozwem. Także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II PK 175/11 (LEX nr 1164729) przyjęto, że przerwanie biegu przedawnienia z art. 295 § 1 k.p. dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona w pozwie lub w wezwaniu do próby ugodowej. W związku z tym rozstrzygnięcie o przerwaniu biegu przedawnienia jest uzależnione od ustalenia podstawy faktycznej roszczeń z pozwu i próby ugodowej.

W powołanym wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2021 r., III PUNPP 1/21, podkreślono jednak, że art. 477 zdanie drugie k.p.c., nakłada na przewodniczącego składu sądzącego obowiązek pouczenia pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów. W sprawach z zakresu prawa pracy nie można zatem przypisywać decydującego znaczenia literalnej treści zgłoszonego żądania. Miarodajny jest sens wynikający z przytoczonych okoliczności faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2011 r., II PK 225/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 112). W tej kategorii spraw zastosowanie ma zasada wzmożonej procesowej ochrony interesów pracownika. Oznacza to, że sąd ma obowiązek tłumaczyć sformułowane przez pracownika żądanie według jego rzeczywistego zamiaru i prawdziwego pojmowania przez pracownika tego żądania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 1/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 71; z dnia 4 listopada 2014 r., II PK 11/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 43 i postanowienie z dnia 27 kwietnia 2017 r., I PZ 3/17, LEX nr 2312490). Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 r., III PK 96/15 (OSNP 2017 nr 11, poz. 145), w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego świadczenia dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. I tak, między innymi, zmiana wysokości cen w toku postępowania i w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania, powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697). Podobnie w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09 (LEX nr 951732) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek - opartych na wycenie przez biegłego - ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody. Dzieje się tak w sytuacji, gdy powód zgłosi w pozwie żądanie odzwierciedlające jego wolę uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, niemożliwej do określenia w chwili wnoszenia pozwu. W takim przypadku nie mamy do czynienia z ograniczeniem roszczeń odszkodowawczych do kwot oznaczonych w pozwie, a więc dochodzeniem ich jedynie w części.

Podsumowując ten wątek, Sąd Najwyższy stwierdza, że w świetle wyżej przedstawionych poglądów judykatury nie może budzić wątpliwości, iż co do zasady przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu, chyba że powód, domagając się w pozwie zasądzenia na jego rzecz określonego roszczenia w całości (na przykład nagrody jubileuszowej za konkretny staż pracy bądź wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za konkretny okres), nie jest w stanie wskazać precyzyjnie obliczonej kwoty i od początku uzależnia jej wskazanie od wyników postępowania dowodowego.

Odnosząc te poglądy do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, Sąd Najwyższy zauważa natomiast, że skarżący w pozwie precyzyjnie określił wartość przedmiotu sporu w kwocie 50.000 zł tytułem wynagrodzenia i dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 7 września 2015 r., wyjaśniając równocześnie, że przepracował w wymienionym okresie co najmniej 5.000 godzin nadliczbowych. Podał też, że jego zdaniem wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wynosi 430.059,48 zł. Wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu, wyjaśnił zaś, że domaga się kwoty 50.000 zł tytułem części należnego mu wynagrodzenia w godzinach nadliczbowych w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 7 września 2015 r. oraz dodatku za tę pracę, podając również wartość należnych mu w poszczególnych miesiącach spornego okresu kwot, których suma mieściła się w kwocie 50.000 zł. Dodał też, że

wskazana w pozwie kwota 430.059,48 zł stanowi jedynie orientacyjną wartość przysługującego mu roszczenia, którą wyliczył w oparciu o średnią godzin nadliczbowych przepracowanych miesięcznie we wskazanym okresie oraz podkreślił, że „na obecnym etapie postępowania dochodzi części roszczenia”, wskazując równocześnie na możliwość rozszerzenia powództwa. W pełni uprawnione było zatem przyjęcie przez Sądy obu instancji, że wniesienie pozwu przerwało bieg przedawnienia jedynie co do określonej w tym pozwie kwoty 50.000 zł. Treść pozwu oraz uzupełniającego pozew pisma procesowego złożonego na wezwanie Sądu pierwszej instancji w żadnym razie nie potwierdzały bowiem zawartej w przedstawionym Sądowi Najwyższemu pytaniu sugerującym wyartykułowany tam zamiar uzyskania należności w pełnym zakresie, skoro precyzyjne (co do grosza) wyliczenie tej należności w żadnym razie nie wskazywało na niemożność jej określenia już w ramach roszczenia dochodzonego pozwem.

W odniesieniu do drugiego z zaprezentowanych przez powoda zagadnień, należy natomiast wyjaśnić, że jak uznano już choćby w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2021 r., II PSK 151/21 (LEX nr 3398382) oraz w wielu innych orzeczeniach, regulacja zawarta w art. 8 k.p. należy do kategorii przepisów prawa zawierających klauzule generalne (zwroty niedookreślone), wobec czego z natury rzeczy ma charakter ogólny, a jej zastosowanie jest ściśle uzależnione od konkretnych okoliczności faktycznych. Z tego względu kwestia prawidłowego zastosowania art. 8 k.p. nie może być uznana za argument wskazujący na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2018 r., III PK 5/18, LEX nr 2578230). Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 Nr 3, poz. 58; OSP 2000 Nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, niepublikowany; czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, LEX nr 478177). Nie jest

przy tym możliwa taka wykładnia art. 8 k.p., która zawierałaby swoiste wytyczne, w jakich (kazuistycznych) sytuacjach sąd powszechny miałby uwzględnić albo nie uwzględnić zarzutu sprzeczności żądania pozwu z tym przepisem. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 Nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwała z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 Nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego, a także wyroki: z dnia 10 lutego 2012 r., II PK 144/11, LEX nr 1167470 i z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 275/11, Monitor Prawa Pracy 2012 nr 11, s. 584-587). Ponadto, stawiając tezę o nadużyciu przez stronę prawa w rozumieniu art. 8 k.p., należy przy tym wyjaśniać, jakie konkretnie prawo podmiotowe, które w ocenie skarżącego zostało naruszone, wchodzi w rachubę, czy czynienie użytku z tego prawa polega na jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czy ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (bądź i z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) oraz jakie zasady współżycia społecznego (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) zostały pogwałcone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2023 r., III PSK 85/22, LEX nr 3582758; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2023 r., I PSKP 80/21, LEX nr 3724190).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji, jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w pełni respektował zaś tak rozumianą regulację art. 8 k.p. Przedstawił również szczegółowo przyczyny, które uniemożliwiały uznanie, że skorzystanie przez pozwaną z zarzutu przedawnienia roszczenia w okolicznościach faktycznych sprawy nie mogło zostać uznane za nadużycie prawa w rozumieniu art. 8 k.p.

Także wniosek pozwanej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia warunków umożliwiających uznanie, że potwierdza on wystąpienie deklarowanej w tym wniosku jako przesłanka przedsądu oczywistej zasadności skargi.

Oceniany wniosek ogranicza się bowiem wyłącznie do zaprezentowania (omówionych zresztą wyżej) kryteriów, które powinien spełnić, uzupełnionych lakonicznym stwierdzeniem, że „w świetle przytoczonych podstaw kasacyjnych obejmujących naruszenie przepisów prawa materialnego oraz prawa procesowego skarga kasacyjna jawi się jako oczywiście uzasadniona”. Nie zawiera on natomiast jakiegokolwiek uzasadnienia, które przedstawiałoby jurydyczną argumentację wykazującą oczywistą zasadność skargi. Tymczasem, w myśl art. 398⁴ § 2 k.p.c., oprócz wymagań przewidzianych w § 1 tego przepisu, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Jest to szczególne i samoistne wymaganie skargi kasacyjnej, którego nie można mylić z wymaganiem konstrukcyjnym dotyczącym przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Wymaganie wynikające z art. 398⁴ § 2 k.p.c. wiąże się bowiem wyłącznie z instytucją przesądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie podkreśla się zaś w tym względzie, że ze względu na odmienny cel instytucji przedsądu oraz jej odrębne i kwalifikowane przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 – 4 k.p.c., wskazanie i uzasadnienie okoliczności, które miałyby decydować o poddaniu skargi kasacyjnej merytorycznej ocenie, nie może polegać na odwołaniu się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Za prawidłowo sporządzoną skargę kasacyjną można zatem uznać tylko taką skargę, w której oba te wymagania są spełnione oddzielnie (odrębnie) i autonomicznie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365). W ramach oceny, czy skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania, nie jest natomiast rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych argumentacji mającej wykazać istnienie zagadnienia prawnego, które miałyby istotny charakter, czy też wątpliwości dotyczących wykładni określonego przepisu, ponieważ że na tym etapie postępowania (przesąd) podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie nie podlegają jeszcze badaniu (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). Wynika to stąd, że na tym etapie przedmiotem badania dokonywanego przez Sąd Najwyższy jest jedynie to, czy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazuje i wykazuje choć jedną z podstaw (przesłanek) przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Podstawy

kasacyjne stanowią zaś odrębny od przesłanek przedsądu element skargi, w związku z czym nie zastępują one (ani ich uzasadnienie) i nie mogą zastąpić przesłanek przedsądu. Innymi słowy, podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy stoi więc na stanowisku, że już tylko z tej przyczyny wniosek pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. Niezależnie jednak od opisanej ułomności ocenianego wniosku, Sąd Najwyższy wyjaśnia, że utrwalony jest w jego orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym prawo pracownika kierującego wyodrębnioną komórką organizacyjną pracodawcy do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wynika także z wykonywania przez niego pracy na równi z podległymi pracownikami bądź nawet za nich (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2009 r., II PK 149/08, OSNP 2010 nr 17-18, poz. 210 oraz z dnia 8 marca 2011 r., II PK 221/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 111). Pracownik, który - kierując wyodrębnioną komórką organizacyjną - wykonuje równocześnie pracę na równi z członkami kierowanego zespołu, nie może być bowiem uznawany za kierownika w rozumieniu art. 151⁴ § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 czerwca 2016 r., III PK 118/15, LEX nr 2113373 oraz z dnia 21 marca 2019 r., II PK 332/17, OSNP 2019 nr 12, poz. 143 i powołane tam orzecznictwo). W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się też, że sytuacja, w której pracownik podróżuje w ramach wykonywania umówionej pracy na określonym obszarze geograficznym, nie stanowi podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, OSNP 2009 nr 13-14, poz. 166), a czasem pracy (art. 128 § 1 k.p.) pracownika wykonującego obowiązki pracownicze na określonym obszarze, do czego niezbędne jest stałe przemieszczanie się, jest także czas poświęcony na niezbędne przejazdy. W czasie tych przejazdów pracownik pozostaje bowiem w dyspozycji pracodawcy, a świadczenie pracy (wykonywanie obowiązków pracowniczych) polega na samym przemieszczaniu się, bez którego nie byłoby możliwe wykonanie podstawowych zadań pracowniczych. Z tego punktu widzenia jest więc obojętne, jakim środkiem transportu pracownik się przemieszcza (własnym, dostarczonym przez pracodawcę, czy publicznym), jak również czym się zajmuje w czasie przejazdu (prowadzi samochód, świadczy pracę możliwą do

wykonania w czasie przejazdu, czy też odpoczywa). Jeżeli więc immanentną cechą obowiązków pracowniczych jest bezpośredni kontakt z kontrahentem, co wiąże się z obowiązkiem przejazdu pracownika do siedziby tego kontrahenta (innego miejsca spotkania), to nie można uznać, że pracownik mobilny, prowadząc samochód służbowy, nie pozostaje w dyspozycji pracodawcy, nie wykonując w tym czasie obowiązków służbowych, gdyż w ramach obowiązków powierzonych pracownikowi mieszczą się tylko czynności ściśle związane z zakresem jego obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2021 r., III PSKP 4/21, OSNP 2021 nr 12, poz. 131 i powołane tam orzecznictwo). Sąd drugiej instancji bez wątpienia respektował zaś taki właśnie kierunek wykładni powołanych przepisów, w związku z czym nie mógł naruszyć ich w sposób kwalifikowany, a tylko w takim przypadku skarga kasacyjna mogłaby być uznana za oczywiście uzasadnioną.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że obie skarżące strony nie wykazały potrzeby poddania ich skarg kasacyjnych merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[a!]